№ 341. Dąbrowa Górnicza, Sobota 9 Grudnia 1916 r. Rok I

Cena { 10 groszy. 10 halerzy. 10 fenigów.

Redakcya
przy ul. Henryka Sienkiewicza № 10 (Targowa)

Administracy
w sklepie przy ulicy króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa)

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Zawiadomienia o ślubach, zabawach przedstawieniach i koncertach są płatne

GAZETA POLSKA

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI O GODZINIE 8-MEJ RANO.

Cena { 10 groszy. 10 halerzy. 10 fenigów

Prenumerata miesięczn 3 kor. 2 marki 80 fenig lub rubla 40 k. Z prz syłką pocztową 3 kor. 50 3 marki 30 fen. lub 1 ru 65 kop.

Kwartalnie trzy razy tyl

Cena ogłoszeń: ogłoszen drobne po 6 h. od wyraz Ogłoszenia reklamowe 30 h. za wiersz (petit) lu jego miejsce. Nekrolog, z wiadomienia o ślubach i z bawach po 50h. od wiersz

Nadesłane po 1 kor., 1 m (50 k.) za wiersz petitow

Załączniki podług osobn umowy

„GAZETA POLSKA" jest do nabycia we wszystkich Biurach dzienników, księgarniach, trafikach, wogóle tam, gdzie jest wystawiony napis: Tu jest do nabycia „GAZETA POLSKA". Takie napisy wystawione są w Dąbrowie, Zagórzu, Strzemieszycach, Niemcach, Wolbromiu, Jędrzejowie, Radomiu, Lublinie, Piotrkowie, Golonogu, Sławkowie, Olkuszu, Miechowie, Kielcach, Bolesławiu i t. d. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya w Dąbrowie ul. króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa).

Depesze Biura Korespondencyjnego

z dnia 8 Grudnia.

Około 20,000 Rumunów do niewoli.

LLOYD GEORGE PREMIEREM.

Lloyd George premierem.

LONDYN 8 grudnia. Lloyd George został mianowany prezydentem ministrów i pierwszym lordem urzędu skarbowego.

Anglicy kłopocą się o swoje okręty handlowe.

AMSTERDAM 8 grudnia. Według wiadomości z Londynu odbyte tam 2. b. m. zebranie powzięło rezolucyę, żądającą od admiralicyi środków przeciw zagrożeniu angielskiemu handlowi zamorskiemu przez łodzie podwodne i miny, skutecznego uzbrojenia angielskich okrętów handlowych i skutecznej blokady.

Lord Beaufort wśród silnych ataków na rząd mówił o szkodliwej działalności łodzi podwodnych i o tem, że Anglia traci obecnie po 70,000 ton pojemności tygodniowo.

Gibson Bowles określił angielskie władztwo na morzu jako bardzo poważnie zagrożone.

Ważna konferencya angielska.

LONDYN 8 grudnia. (B. Reutera). Król zarządził w swoim pałacu popołudniu posiedzenie ministrów, w którem wzięli udział: Asquith, Lloyd George, Balfour, Bonar Law i Henderson. Posiedzenie trwało 1½ godziny.

Ententowcy topią się wzajemnie.

PARYŻ 8 grudnia. „Petit Journal" donosi: Transportowiec angielski „Teviot" zatopił kontrtorpedowiec francuski „Quatagan". Załoga ocalona z wyjątkiem komendanta, który został zgnieciony.

Socyaliści włoscy za pokojem.

ZURYCH 8 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych rząd zaproponował odroczenie na 6 miesięcy wniosku socyalistów **w sprawie pokoju.** Wniosek rządowy przyjęto 393 głosami przeciw 48. Wniosek na odbycie tajnych posiedzeń cofnięty przez wnioskodawców.

Nowy dowód prowokatorskiej roboty przedwojennej rosyjskiej.

BERLIN 8 grudnia. „Nordd. Allg. Ztg." jako nowy dowód, że Rosya wojnę gotowała, gdy Niemcy usiłowały jej jeszcze uniknąć, drukuje **rozkaz zastępcy komendanta twierdzy kowieńskiej z 26 7 r. 1914,** a więc na cały prawie tydzień przed mobilizacyą niemiecką, przez którą stan wojenny został ogłoszony.

Olbrzymie znaczenie ostatnich zwycięstw w Rumunii.

BERLIN 8 grudnia. B. Wolffa donosi:

Ze strategicznego punktu widzenia zajęcia Campiny i Ploesti ma takie samo znaczenie, jak zdobycie Bukaresztu. Dowóz wojsk i materyału został znacznie ułatwiony. Połączenia kolejowe Multan z Wołoszczyzną ostatecznie odcięte. Teren naftowy rumuński znajduje się w rękach mocarstw centralnych, przez co ostatecznie rozwiązane zostały nadzieje ententy, że brak smarów i benzyny wstrzyma prowadzenie wojny i przemysł wojenny mocarstw centralnych. Przez wzięcie Ploesti front sprzymierzonych na równinie wołoskiej skraca się z 700 na 100 klm.

Zdobycz w zapasach rumuńskich.

BERLIN 8 grudnia. „Nordd. Allg. Ztg." donosi: Tegoroczne żniwa Rumunii wynoszą 4,400,000 ton, w czem 1,800000 ton pszenicy i 1,600,000 t kukurudzy. Z zapasów tych mocarstwa centralne na zdobytych terenach zaję okrągło dwie trzecie.

BIULETYN URZĘDOWY AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 8 grudnia. Urzędowo donoszą:

NA WSCHODZIE. Grupa Mackensena: **Pościg za Rumunam** przez linię Bukareszt — Ploesti w szybkim postępie.

Cofający się od Predealu i przełęczy szańców Aluty nieprzyjaciel zast już odwrót zamknięty przez wojska austro-węgierskie i niemieckie i został j w wielkiej części wzięty do niewoli. Wczorajsza zdobycz armii Mackensena w nosiła **około 10,000 ludzi**.

Nad Alutą grupa pułk. Szivo zaatakowała ponownie odcięte w zacho niej Rumunii siły rumuńskie i zmusiła je do kapitulacyi. 10 batalionów, 1 szw dron i 6 bateryi w sile **8,000 ludzi i 26 armat złożyło broń**.

Front arcyks. Józefa: Silne ataki nieprzyjacielskie w dol. Trotosul i okolicy Ludowy krwawo odparte.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Wczoraj rano w odcinku Krasu silny gień artyleryi nieprzyjacielskiej, spotęgowany do największej gwałtowności pr ciw terenowi Konstanjewicy który jednak ustał koło południa, gdy nastała n pomyślna pogoda.

NA POŁUDNIOWYM WSCHODZIE. Nad Wojuszą czasowo ogi ciężkiej artyleryi nieprzyjacielskiej.

Von Höfer.

Niewesołe dzieje kapitulacyi rumuńskiej nad doln Alutą.

WIEDEŃ 8 grudnia. Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Po 4-ro tygodniowem błąkaniu się i uznania godnym oporze podda się tuż przy ujściu Aluty resztki pierwszej dywizyi rumuńskiej wojskom austr-węgierskim. Złożyły broń części 10-ciu batalionów, 1 szwadron i 6 bater — razem **8,000 ludzi (między nimi 6 pułkowników) z 26 armatami.**

W ten sposób wycieczka pułk. Szivo została planowo ukończona. A stro-węgierska brygada pułk. Szivo, wzmocniona później oddziałami niemiec mi, które później znowu z tej całości ustąpiły, miała prawie od początku woj osłaniać odcinek Orsowy. Musiała ona po utracie małego kawałka, który wkr ce odzyskała, bronić się przeciw siłom przeważającym. W dniach bitwy p Targu-Jiu wybiła także dla niej godzina. Przez szybki atak trzymała ona ni przyjaciela tak mocno, iż ten stracił kontakt z siłą główną i został odcięty.

W bitwie w okolicy Turn Severinu brał także udział mieszany oddz 31 dywizyi niemieckiej.

Stojąca przeciw pułk. Szivo siła główna serbsko-rumuńska ustąpiła n przód nad dolny Schyl. Szivo ścigał ją wziął sporo jeńców i wreszcie przyp ją do dolnej Aluty, gdzie front rumuński, zwrócony ku zachodowi miał na łach Alutę a niedaleko Dunaj. Nieprzyjaciel musiał bronić się na wszystk strony, gdyż na wschodnim brzegu Aluty po północnym brzegu Dunaju poj wiły się niezadługo wojska etapowe austro-węgierskie i pionierzy bułgars Pracowały także monitory dunajowe, które dużo przyczyniły się do zwycięstw Wysadziły one żołnierzy na ląd, a wtedy Rumunom nie pozostało nic inne jak **poddać się na otwartem polu.**

Ogólna liczba wziętych przez pułk. Szivo jeńców wynosi według p wierzchownego obliczenia **14,000 ludzi i co najmniej 30 armat**.

Dalsze owacye Sejmu węgierskiego.

BUDAPESZT 8 grudnia. W Sejmie węgierskim wiceprezes Szasz otw rzył posiedzenie, w którem podniósł **znaczenie zdobycia Bukareszt**

Na wniosek wiceprezesa Izba uchwaliła wysłać **depeszę hołdown czą do króla** i **depesze gratulacyjne** do parlamentów państw sprz mierzonych.

Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym prowizoryum bud towe.

BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI.

BERLIN 8 grudnia. Urzędowo donoszą 7 grudnia wieczorem:

Na zachodzie i wschodzie nic szczególniejszego. W dniu 6 grudnia j prócz straty twierdzy Bukaresztu i swych najważniejszych miast handlowy stracili ponadto Rumuni jedną dywizyę, która została zatrzymana nad Alutą liczbie **8,006 ludzi i została zmuszona do kapitulacyi z 26 matami.** Serbskie ataki nocne pod Trawą na wschód od Czerny rozbite,

BERLIN 8 grudnia. Urzędowo donoszą:

NA ZACHODZIE. Po zachodnim brzegu Mozy zaatakali Francuzi wczo-[raj] zyskane przez nas 6 b. m. rowy na wzgórzu 304, ale zostali odrzuceni.

NA WSCHODZIE Front macedoński: Nocne ataki Serbów pod [Cze]rnową na wschód od Czerny odparte przez wojska niemiecko-bułgarskie. Po-[do]bnie rozbite zostały ponowne wypady angielskie w równinie Strumy, mimo [nie]pomyślnych warunków atmosferycznych.

Sukcesy w walkach lotników za listopad. Wojska lotnicze [d]oniosły także w listopadzie wielkie sukcesy. **Straciliśmy 31 latawców; [n]ieprzyjaciel stracił 94, z czego 42 dostały się w nasze rę-[c]e, a 52 runęło poza liniami nieprzyjacielskiemi.**

Von Ludendorff.

Cesarz Wilhelm do Mackensena.

BERLIN 8 grudnia. Z okazyi zajęcia Bukaresztu cesarz Wilhelm wysto-[so]wał do Mackensena depeszę, w której wyraża podziękowanie i najpełniejsze [u]znanie jemu i pozostającym pod jego komendą przesławnym wojskom, które [w]śród bardzo wielkich trudów dokonały rzeczy nadzwyczajnych. Depesza koń-[c]zy się słowami:

Całe Niemcy patrzą z dumą na walecznych swoich synów i swoich wier-[n]ych sprzymierzeńców, których czyny z pomocą Boga staną się **kamieniem [g]ranicznym na drodze do ostatecznego zwycięstwa.**

BIULETYN URZĘDOWY BUŁGARSKI.

SOFIA 8 grudnia Sztab jeneralny donosi pod 7 grudnia:

Front macedoński: W okolicy Monastyru nic istotnego. W łuku Czerny [o]d czasu do czasu gwałtowny ogień artyleryi nieprzyjacielskiej. Energicznym [k]ontratakiem bułgarsko-niemieckie wojska odrzuciły nieprzyjaciela, atakującego [u]porczywie nasze pozycye na wschód od Czerny. Mnóstwo poległych nieprzy-[ja]ciół leży przed naszymi pozycyami. **6 oficerów, 50 żołnierzy** wzię-[li]śmy do niewoli. Po obu stronach Wardaru żywa działalność artyleryi. Na [fr]oncie Belaszicy spokój. Nad Strumą gwałtowny ogień działowy. Piechota nie-[p]rzyjacielska w powtarzanych atakach usiłowała nam szkodzić w pobliżu jez. [T]ahinos, ale została rozproszona naszym ogniem działowym. W tej okolicy [a]rtylerya nasza **zestrzeliła i spaliła latawiec nieprzyjacielski.** [N]a froncie morza Egejskiego 6 okrętów nieprzyjacielskich bombardowało bez [s]kutku naszą pozycyę u ujścia Strumy.

Front rumuński: W Dobrudży walki i potyczki patroli i słaby ogień [d]ziałowy. Nieprzyjaciel oszańcowuje się przed naszą pozycyą. Na lewem skrzy-[d]le żołnierze nasi pogrzebali do tej pory **753 poległych** nieprzyjaciół. Arty-[l]erya rosyjska skierowała gwałtowny ogień na naszych żołnierzy, grzebiących [p]oległych Moskali. Nad Dunajem pod Tutrakanem ogień piechoty, karabinów [m]aszynowych i działowy. Pod Sylistryą ostrzeliwanie. Na Wołoszczyźnie woj-[s]ka sprzymierzone zajęły **Bukareszt i Ploesti.** Pobite wojska rosyjsko-[r]umuńskie cofają się w panicznym nieładzie na wschód i są ścigane. Twierdza [B]ukareszt nie stawiała żadnego oporu.

Radość w Bułgaryi po wzięciu Bukaresztu.

SOFIA 8 grudnia. Wiadomość o upadku Bukaresztu wywołała wszędzie [w]ielką radość. Uderzono w dzwony kościelne. Wolna od nauki młodzież szkolna [u]rządza na ulicach radosne manifestacye. Wychowankowie szkół wojskowych [i] wojska garnizonu defilowały przed ministerstwem wojny, przeciągały potem [p]rzez miasto, witane wszędzie przez publiczność burzliwymi okrzykami „hurra".

Także na całej prowincyi panuje radość i duma z powodu zajęcia stoli-[c]y Rumunii, gdzie osławiony traktat bukaresztański doszedł do skutku.

BIULETYN URZĘDOWY TURECKI.

KONSTANTYNOPOL 8 grudnia. Kwatera główna donosi pod dniem [7] grudnia.

Na północ od Dunaju liczba wziętych przy nasze wojska w walkach [p]od Bukaresztem wzrosła na 4,000, w czem 66 oficerów, zdobycz na 38 dział [s]zybkostrzelnych, 100 pełnych wozów amunicyi, 20 karabinów maszynowych, [7] automobile, 1000 karabinów. Tylko w odcinku naszych wojsk zostawili Ru-[mu]nii ponad 600 poległych.

Cesarz Karol w Schönbrunnie.

WIEDEŃ 8 grudnia. Cesarz Karol powrócił rano ze świtą z kwatery [g]łównej i udał się do Schoenbrunnu.

Koerber powrócił.

WIEDEŃ 8 grudnia. Rano powrócił tutaj prezydent ministrów Koerber [z] kwatery głównej.

Niedomagania hr. Paara.

WIEDEŃ 8 grudnia. „Korr. Wilhelm" donosi, że pogłoski, jakoby jen. [a]djutant hr. Paar poważnie zachorował, nie są prawdziwe. O chorobie hr. Paara [n]iema mowy. Hrabia czuje się tylko bardzo zmęczony wzruszeniami ostatnich [d]ni i boleścią wskutek zgonu śp. Franciszka Józefa, co wpłynęło na zdolność [j]ego do pracy. Hr. Paar, który nie leży zresztą w łóżku, uda się w najbliższym [c]zasie na własne życzenie do sanatoryum dla pokrzepienia sił.

Zmiana gabinetu w Bawaryi.

MONACHIUM 8 grudnia. Minister spraw wewnętrznych Frauenhofen [i] minister wojny von Kress prosili o zwolnienie z urzędu. Król zgodził się i [m]ianował ministra stanu Brettreicha ministrem spraw wewnętrznych, a jenera-[l]owi kawaleryi Speidlowi powierzył kierownictwo spraw ministerstwa wojny.

Rocznica Powst. listopadowego w teatrze krakowskim.

(Akropolis" St. Wyspiańskiego akt I. i IV. „Kazimierz Wielki" J. U. Niemcewicza).

Tradycyjnie czcił teatr krakowski rocznicę listopada wystawieniem którego z dramatów Wyspiańskiego, zwykle „Warszawianki" lub „Nocy Listopadowej". Że jednak dramaty Wyspiańskiego osnute na tle powstania listopadowego, są w zasadniczym tonie pieśnią żałoby, coby nie licowało z chwilą dzisiejszą, z przebudzeniem się polskiej państwowości, pomysł wystawienia pieśni życia, Zmartwychwstania Narodu, jaką jest „Akropolis", był bezprzecznie bardzo szczęśliwym. Niema bowiem drugiego utworu Wyspiańskiego, któryby tak odpowiadał chwili dzisiejszej, jak „Akropolis".

„Akropolis" jest ostatniem z ogniw aktu przezwyciężenia poezyi „śmierci i romantycznego szału" kultu grobów i śmierci, walki, którą Wyspiański prowadził przez cały szereg swych dzieł od drugiego wydania „Legendy" — aż do „Akropolis". Walka ta szczególniej wystąpiła w tetrologii: „Wesele", „Legion", „Wyzwolenie", „Akropolis". W „Weselu" uosobieniem romantycznej poezyi usypiającej siły jest żywotne i prężność do Czynu, jest Chochoł. W takt jego piosnki kręcą się zahypnotyzowane czarem pary. Mickiewicz w „Legionie" nie usłuchał wołania życia, zewu litewskich jasnych bogów od płużańskich borów i powiódł swe uczucie na zagładę, mamiąc siebie i ich złudną doktryną wiary w życie mistyczne, które się zaczyna dopiero po zatraceniu ciał. W „Wyzwoleniu" Konrad zwycięża poezyę romantyczną i kult grobów, przeklina ją i zamyka wrota podziemi grobowych, jednakże nie uchodzi przed zemstą — pościgiem nieubłaganych mścicielek — Erynii. Poezyę romantyczną — on: pieśniarz—zabijał w imię poezyi nowej, której jednak stworzyć nie stało sił. Ostateczne wyzwolenie i zapowiedź zmartwychwstania narodu, kultu życia i radości życiowej dał Wyspiański dopiero w „Akropolidzie", rozgrywającej się równie jak „Wyzwolenie" (dramat reżyserowany przez Konrada) w katedrze wawelskiej, gdzie Wyspiański upatrywał zaklętą myśl polską. Przezwyciężony już kult grobów i śmierci, cała romantyczna poezya niewoli, zaklęta w symbolu zdruzgotanej kopytami rumaków Apolla-Słońca trumnie św. Stanisława, jej miejsce zajmuje pieśń, sławiąca Życie, Słońce i Moc pieśń Dawidowa.

Całego dramatu na scenie nie widzieliśmy, jeno akt I — ożywienie posągów stojących w nawie katedry — i akt IV —: tryumfalny wjazd Apolla-Słońca. Szkoda. Odpadło uwydatnienie i umotywowanie idei dzieła usymbolizowane w parabolach historyi trojańskiej aktu II i biblijnej historyi Jakóba w akcie III. Tem samem dla widza, nie znającego treści całego dramatu, niezrozumiałemi są słowa Klio z aktu I. o powrocie dusz w nowe ciała, o ciągłej regeneracyi narodu — niezupełnym jest obraz życia pełnego, opartego na kulcie Słońca i Mocy— niezrozumiałym akt IV.

Przedstawienie „Akropolidy", dotąd jeszcze nigdy niegranej, mogło być nietylko spłaceniem długu, należnego pietyzmowi dla generalnego twórcy, ale także epokowem wydarzeniem w dziejach krakowskiego teatru. Tak jednak nie jest, gdyż nie wystawiono całego dramatu, a ponadto wykonanie sceniczne nie stanęło na wyżynie wymagań. Okazało się wyraźnie — o czem już pisałem — że ensemble krakowskiego teatru — w swym obecnym składzie — nie nadaje się do tak wysokiego repertuaru, jak dramaty Wyspiańskiego. Najfatalniej wypadła dykcya, przyczem okazało się, że poza p. St. Stanisławskim, aktorzy krakowscy nie mają pojęcia o deklamowaniu wierszy co w dramatach Wyspiańskiego jest już stanowczo grzechem śmiertelnym.

Za to strona zewnętrzna, dekoracyjna, zasługuje na pełną pochwałę.

Wieczór uroczysty zakończyło odegranie sztuki J. U. Niemcewicza „Kazimierz Wielki", napisanej umyślnie na uświetnienie pierwszej rocznicy Konstytucyi 3 Maja i odegranej na teatrze króla Jegomości 3 maja 1792 r. Opracowania sztuki, dramatycznie słabej, opartej na aktualnych wówczas alluzyach politycznych, dzisiaj — z wyjątkiem kilku — zwietrzałych, podjął się znany już autor patryotycznego utworu „Lecą liście z drzewa", prof. Wiśniewski. Przedstawił nam, jak przypuszczalnie wyglądała premiera Niemcewiczowego dzieła w obecności króla Stanisława Augusta, szlachty i mieszczan, zebranych w teatrze, wraz z intermezzami, rozmowy między publicznością a aktorami, wiwatami na cześć króla i następcy tronu.

Impreza teatru im. Słowackiego, aczkolwiek nie w zupełności udała, jest bezpiecznie wypadkiem niezwykłym i stanowiącym dowód dobrych intencyi jak i pomysłowości dyrekcyi teatru.

Jan Chełmirski.

KRONIKA.

Błogosławieństwo dla Legionów. Hr. Szeptycki, komendant Legionów Polskich, otrzymał list od hr. Maryi Kwileckiej z Oporowa, rodzonej wnuczki Dąbrowskiego, która wiążąc tradycyę Legionów swego dziadka z Legionami dzisiejszymi, przesyła błogosławieństwo młodemu wodzowi.

Wzruszający ten dokument brzmi jak następuje:

Oporów, 1 grudnia 1916 r.

Łaskawy Hrabio!

Czy wiadomem Ci jest, że żyje jeszcze na tej ziemi rodzona wnuczka Dąbrowskiego (po kądzieli) i czy domyślasz się, jak gorączkowo śledzi dalszy rozwój Legionów? Wyobrazić sobie można, z jakiem uczuciem radości dowiaduje się, że to właśnie Ty, panie Hrabio, obejmujesz naczelne stanowisko i zastąpisz Dziadka mego.

Nie mogę wyliczać, a zresztą byłoby zbytecznem opisywać wszystkie odcienia mych uczuć. Jedno może wystarczyć, że z matką Twoją znałam się „choć krótko, lecz wiele" i od tego czasu nieprzerwanie czułam się zbliżoną do wszystkich Jej bliskich.

W imieniu więc matki Pana i Dziadka mojego, ośmielam się, jako 80-letnia staruszka prosić Boga o błogosławieństwa hojne na głowę młodego Wodza i na dzieła Jego. „Jeszcze Polska nie zginęła, póki My żyjemy! Nieprzerwanym dawnym hymnem zawsze się łączymy.

Marya z Mańkowskich Kwilecka".

Umundurowanie Legionów. W rozkazie Komendy Legionów czytamy: W myśl rozkazu komendy Legionów polskich z dnia 7 sierpnia br. komendy brygad, pułków i samodzielnych oddziałów zwrócą baczną uwagę na jednolite umundurowanie; dystynkcye oficerów i żołnierzy. Oficerowie mają nosić na mundurach tylko gwiazdki i wężyki. Odznaki szarż podoficerskich mają być ściśle uregulowane, tz. że mają być oznaczone za pomocą gwiazdek i wężyków, przepisanej wielkości na kołnierzach, a na naramiennikach płaszczów mają być umieszczone paski. Na naramiennikach nie mogą się znajdować srebrne obwódki. Wszyscy szeregowcy mają nosić na kołnierzach naszyte wężyki. W całem uzbrojeniu i umundurowaniu wszystkich należy się starać o możliwe ujednostajnienie, a zwłaszcza czystość i porządek.

Cesarz Wilhelm do żony. Berlin 7 grudnia. B. Wolffa donosi:

Cesarz wystosował do cesarzowy następującą depeszę: Bukareszt wzięty. Co za wspaniałe z łaski Boga zwycięstwo na drodze do zupełnego zwycięstwa.

W szybkich ciosach nieporównane nasze wojska ramię przy ramieniu z naszymi walecznymi sprzymierzeńcami pobiły nieprzyjaciela, gdziekolwiek stanął. Przewodziło im doświadczone dowództwo. Z pomocą Boga dalej!

Wilhelm.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Prof. Dr. Michał Jan[...] Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ulica 3 Maja L. 4.